Image not found or type unknown

Chorobowe bez wizyty u lekarza i teleporady? Buk jest za, ale nie ma woli resortu

Kurier Lubelski: Żeby oficjalnie chorować musimy mieć zwolnienie od lekarza. By je otrzymać konieczna jest wizyta w poradni lub teleporada. Ale jest pomysł by chory mógł sam sobie wziąć zwolnienie. - Powinniśmy natychmiast rozpocząć dyskusję o zwolnieniach lekarskich i o tym, żeby część pacjentów, która nie musi widzieć lekarza, mogła z takiego zwolnienia skorzystać bez wizyty czy bez teleporady - mówił niedawno na antenie Radia RMF **Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej**. Co do zasady L4 bez wizyty u lekarza przypomina urlop na żądanie. - Tylko w tym przypadku pracownik miałby 3-4 dni wolne od pracy, które ma przeznaczyłby na wyjście z choroby – precyzuje **Leszek Buk, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Lublinie**. - Ten pomysł został puszczony „w eter” jako sposób na rozwiązanie problemu z dostaniem się do lekarza, kiedy, tak jak w okresie ostatnich zachorowań na grypę, mieliśmy przepełnione przychodnie – mówi Leszek Buk i ma świadomość, że przy tego typu pomysłach może pojawić się głos, że tego typu L4 byłoby wykorzystywane bezpodstawnie. - Jeśli tak, to na takiej samej zasadzie możemy zanegować urlop na żądanie. Wszystko jest oczywiście kwestią samego człowieka i jego uczciwości – wskazuje Buk. https://kurierlubelski.pl/chorobowe-bez-wizyty-u-lekarza-i-teleporady-buk-jest-za-ale-nie-ma-woli-resortu/ar/c14-17225665